GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 126. — W Piątek dnia 2. Czerwca 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 29. Maja.

Wyjechał ztąd: Naczelny Prezes prowincyi Poznańskiéj, Flottwell, do Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Maja.

Izba Parów zajmowała się wczoraj (jakeśmy już donosili) projektem do prawa, dotyczącego się ustąpienia miastu Paryżowi pałacu arcybiskupiego. Po Hrabi Portalisie zabrał głos Marszałek Lobau, w celu bronienia postępowania paryzkiéj gwardyi narodowéj w czasie zburzenia tego pałacu. Następnie dozwolił Prezes głosu Panu Dreux-Brézé, aby swego wniosku bronił. Ten odrzucał w mowie będący projekt do prawa jako niemoralny, niedostateczny i szkodliwy w swoich skutkach, ile że on zawiera niejakoś pochwałę buntu, któryby zawsze ukarać należało. Zarazem wynurzył głębokie uszanowanie, jakiém dla osoby Arcybiskupa jest przejęty i równocześnie oddał rządowi sprawiedliwość, że w ostatnich latach bardzo się uprzejmie z tym Prałatem obchodził, chociaż dotąd jeszcze nie ze wszystkiém żądania tegoż zaspokoił. Nikt nie zaprzeczy, że Arcybiskup stał się w najniewinniejszy sposób ofiarą rewolucyi; złupiono jego pałac i zabrano mu 750,000 fr. jego własnego majątku. Każdą inną, przez rewolucyą zrządzoną szkodę wynagrodzono, o samym tylko Arcybiskupie przepomniano. Po takowém oświadczeniu wołano z wszystkich stron na mówcę, aby się wszelkiego obwiniania wystrzegał, i gdy tenże na dowód, że roku 1830. niesłusznie gniew na Arcybiskupa wywarto, przeczytać chciał pismo Rady Stanu, prosił go Prezes, aby przy pytaniu pozostał i nie wzniecał w zgromadzeniu nieukontentowania, które bronionéj przez niego sprawie tylko szkodzić może. Po krótkiém usprawiedliwieniu się Pana Dreux-Brézé, wstąpił Wielki Zachowawca pieczęci na mównicę i starał się okazać, że przełożony projekt do prawa niczyjego prawa nie nadweręża, ani téż przeciw zasadom mądrości nie wykracza. Odwołują się, rzekł między innemi, do protestacyi Xięcia Arcybiskupa, i ganią wyrok Rady Stanu w téj sprawie. Pomijam szczegóły takowe milczeniem, aby niczego takiego nie wspomnieć, coby umysły oburzyć mogło. A czyliżby i występujący przedemną mówca, nie lepiéj był uczynił, gdyby chwaląc ułaskawienie był się zarazem od wszelkich obwinień wstrzymał? Znany każdemu politowania godny wypadek, którego każdy ślad zatrzeć należy, —

ów czyn wandalizmu, któremu rząd podówczas nadaremno zapobiedz się starał. Pocóż go więc jeszcze na pamięć przywodzić? Z pałacu arcybiskupiego już tylko gruzy pozostały; z drugiéj zaś strony nietylko pod względem zdrowia, ale także pod względem sztuki przyzwoitą jest rzeczą, aby pałacu tego na dawniejszém nie wystawiać miejscu. Trzeba owszem zaludnioną dzielnicę miasta, w któréj katedra stoi, przez urządzenie publicznych przechadzek w świeże powietrze opatrzyć i sam nawet kościół bardziéj na widok widzów wystawić. Jest zatém zamiarem rządu, aby na inném miejscu, w małéj bardzo odległości od kościoła katedralnego pałac dla Arcybiskupa wystawiono. Możnaż zatém wyrzucać czystém sumieniem rządowi brak religii? Czyliż owszém nie dowodzi budżet, że z każdym rokiem coraz więcéj się dla religii i jéj sług czyni? Wśród takich okoliczności muszę zatém tém bardziéj obstawać za odrzuceniem poprawki Pana Dreux-Brézé, gdy ta wdziera się zarazem w rzeczy, li tylko do rządu należące. Po krótkiéj odpowiedzi Pana Dreux-Brézé oświadczył tenże, że się przychyla do poprawki Pana Taschera, aby tylko w niéj wyraz *eventuell* przekréślono. Baron Mounier popierał ten wniosek, a Hrabia Rambuteau, Prefekt departamentu Sekwany, namienił, że w takim razie lepiéjby było zrzec się całkiego prawa. Prawo to, rzekł, jest skutkiem ugody, wkładającéj znaczny ciężar na miasto, które na urządzenie zamierzonéj przechadzki powinno dostarczyć 120,000 fr. a nadto jeszcze 50,000 franków na wybudowanie nowéj zakrystyi w kościele katedralnym. Jeżeli zatém pragną przeznaczone dla miasta miejsce jeszcze uszczuplić, ciężar podjęty przez miasto byłby tém większy, a tak lepiéj nierównie całe prawo cofnąć. Po następném przystąpieniu do przegłosowania odrzucono wniosek Pana Taschera i cały projekt do prawa większością 73ch głosów przeciw 28 przyjęto. — Na dzisiejszém posiedzeniu wzięto pod rozwagę projekt do prawa dotyczący się paryzkiéj gwardyi narodowéj; lecz obrady aż do odejścia poczty nie zawierały nic ważnego.

P. Vatout, Bibliotekarz królewski, mianowany został Radcą Stanu i Dyrektorem Wydziału pomników publicznych w Ministeryum spraw wewnętrznych.

Z dnia 22. Maja.

Król i cała rodzina Królewska dnia 27. wieczorem do Fontainebleau dla przyjęcia tamże Xiężniczki Heleny Mecklenburskiéj się udadzą. Dnia 30. b. m. nastąpi, jak wiadomo, obrząd ślubu. Dnia 31. m. b., d. 1. i 2. Maja członkowie teatru francuzkiego, wielkiéj i komicznéj opery dawać będą w Fontainebleau w obecności N. Państwa przedstawienia. Dnia 4. uda się rodzina Królewska de Neuilly. Dnia 5. jest bal na ratuszu w Paryżu. Dnia 6. dane będą rozrywki publiczne na polach Elizejskich i na polu Marsowém. Dzień 7. Czerwca przepędzi dwór cały w Trianon. Dnia 10. nastąpi otwarcie muzeum w Wersalu. Głoszą téż o wielkim bankiecie, który Król da w galeryach Louvru i na który przeszło 5000 osób ma być zaproszonych.

Stósownie do Kuryera Mozelskiego, oficerowie gwardyi narodowéj w Metz na odbytém d. 18. m. b. zgromadzeniu sposób, w jaki ich wezwano, aby przy wjeździe Xiężniczki Heleny szpaler formowali, tak dalece nieprzyzwoitym uznali, iż postanowili wezwaniu temu nie uczynić zadosyć.

Dnia 17. m. b. Bey Jussuff przybył istotnie do Tulonu, gdzie dalszych z Paryża czeka rozkazów.

Piszą z Bajonne z dn. 18. Maja: „Don Carlos zapewne już wyjechał z Estelli i jeżeli istotnie, jak głoszą, ku Salinas de Ora się zwrócił, nie jest zaiste zamiarem jego przeprawić się przez Ebro, o czém Karoliści rozprawiają, lecz wkroczyć do Amescoas. — Między obydwoma stronnictwy w armii Don Carlosa, kastylijskiém i prowincyonalném, wielka panuje niezgoda. Bataliony guipuzkojskie, stanowiące sam dobór sił Don Carlosa, z wstrętem tylko są posłuszni a Infant Don Sebastian zostawił je w ich prowincyi. Jeżeli więc Krystyniści z łatwo dopiętych pomyślnych wypadków skorzystać potrafią, jeżeli z mieszkańcami łagodniéj się obchodzić będą i jeżeli — co najgłówniejszą rzeczą — nie popadną w dawniejszą nieczynność, tedy prowincya Guipuzkoa i wszyscy tam zrodzeni żołnierze dla Don Carlosa straceni. — Listy z Saragossy z dn. 15. nie donoszą nic o domniemanéj klęsce Generała Oray.“ — Dopis: „Właśnie rozchodzi się wieść, że Don Carlos w nocy d. 15. Estellę opuścił i do Katalonii się zwrócił. Chciano téż i z Tolozy ustąpić.

Z dnia 24. Maja.

W piśmie z Tulonu z dnia 20. wyrażono: „Statek parowy „Vautour“ popłynął z naglącémi depeszami dla Generała Bugeaud. Jeżeli go w Oranie więcéj nie zastanie, puści się do Tafny, gdzie się kolumna wyprawy zatrzyma. Rozumieją, iż w depeszach tych Generałowi Bugeaud rozkazano, aby fortyfikacyi nad Tafną nie zburzył, lecz tylko to, co się z miejsca ruszyć da, z sobą zabrał. Właśnie w chwili odejścia „Vautour“ zawinął „Castor“ do przystani naszéj. Statek ten parowy d. 16. z Oranu odpłynął. Ponieważ zawiązane

z Abdel-Kaderem układy pożądanych skutków nie wydały, armia dn. 14. m. b. daléj naprzód wyruszyła."

Dzisiaj następującą depeszę telegraficzną do publicznéj podają wiadomości: „Wyprawa karolistowska d. 19. m. b. pod Galizienzo przez Aragon się przeprawiła, naprawiwszy wprzód mosty nad tą rzeką. Irribaren w tymże dniu opuściwszy Sasallę, udał się do Caparrosso. Ewans wyjechawszy wczoraj z Irunu, połączył się w Hernani z Esparterem. Trzy batalliony osadziły Irun, Fuentarabią i Oyarzun." — Dziennik sporów do depeszy téj następujące dołącza uwagi: „Możemy teraz poniekąd towarzyszyć drodze, którą wyprawa karolistowska pod dowództwem Infanta Don Sebastian się udała. Przeprawiwszy się pod Pampeloną przez Agrę, mogła by była bliżéj pod Lambier albo Sanguesą przejść przez Aragon, jeżeliby miała zamiar przez Jakę (Jaca) Hueskę i Barbastro dójść do granic Katalonii. Ponieważ jednak Infant pod Galizienzo, półtory mili poniżéj Sanguesy, przez Aragon się przeprawił, udaje się zatém w kierunku południowo-wschodnim przez Sadavę, Exeę i Tauste do dystryktu Cinco-Villas do Aragonii. Wyprawa ta więc nie udaje się ani do górnéj Aragonii, ani do górnéj Katalonii, lecz do okolic nad granicą Aragonii, Katalonii i Walencyi, dzierżonych przez Serradora, Cabrerę i Forcadella. Infant Don Sebastian zdaniém naszém między Tudelą i Saragossą przez Ebro przejdzie, zanim tam wojsko mogące mu bronić przeprawy, nadejdzie. Gdyby jednakże tu na trudności miał natrafić, może Saragossę ominąć i między tém miastem i Tortozą przez rzekę się przeprawić. Irribarren niezdoła zapewne dogonić Karolistów; wyruszył skwapliwie do Tudeli, aby tam nieprzyjaciela wyprzedzić, jakoż istotnie Karoliści z Galizienzo jeszcze na lewym brzegu Aragonu do Tudeli zwrócić się mogą. Jeżeli więc Irribarrena w pochodzie znacznie uprzedzą, mogą przed nim stanąć w Caparrosso i zająć Tudelę. Siły albowiem Królowéj, strzegące brzegów Aragonu, stoją zbyt daleko w Mirandzie, Logrono i Lodozie a tak słusznie się obawiać trzeba, żeby Infant z wyprzedzenia swego nie korzystał i Irribarrena powtórnie nie złudził."

W piśmie z Bajonny z d. 21. m. b. czytamy: „Sądzą tu powszechnie, że wielka wyprawa karolistowska, przeszedłszy przez górną Aragonią, do Katalonii wkroczy. Garcia, który jéj towarzyszył, wrócił przez Argę i udawał jakby do Ribery dążył, przezco Irribarena zwiódł, który Lodozę dzierżył, podczas kiedy wyprawa przeciwną drogą się udała. — General Ewans przybywszy tu miał długą rozmowę z Generałem Harispe, poczém do Irunu wrócił. Słychać, że służbę swoję porzuci."

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Maja.

N. Pan doznawał wczoraj nagłych napadów duszności i niemógł być, jak zwyczajnie bywa, na nabożeństwie. Leibmedyk, Sir Henry Halford, nieodstępował łoża dostojnego pacyenta. Wszakże, dzięki Opatrzności! ma się N. Pan dzisiaj już niérównie lepiéj; ale lubo choroba nie była niebezpieczną, wątpią jednak, żeby J. K. M. jutro do Londynu przybyć mógł, gdzie uroczystości obchodu dojścia do pełnoletności Xiężniczki Wiktoryi się odbędą. Zdrowie N. Pani coraz bardziéj się ustala.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 30. Maja r. b. zamyka między innémi obwieszczenie Głównéj Administracyi długow skarbowych względem wypłaty wypowiedzianych na d. 1. Lipca 1837 obligów długu państwa na 818000 talar.; — Najwyższe postanowienie względem zastosowania ustaw pruskich w miejscach przy regulowaniu granic za części territorjalne monarchii uznanych lub w skutku zamiany onéjże ustąpionych: — Regulamin względem zaspokojenia kahałów żydowskich przy przesiedlaniu się ich członków; — obwieszczenie policyi zdrowia, w którém zwracają uwagę na to, iż sypianie pospołu zdrowych ludzi z chorymi na suchoty płucne częstokroć sprowadza smutne skutki przenoszenia choroby na zdrowych; — i następujące doniesienie: Pan Henryk Fryderyk Viebig, naddzierżawca i posiadacz dóbr, w Rokitnie, darował tamecznemu towarzystwu wychowania ubogich opuszczonych dzieci W. Xięstwa Poznańskiego przez sądowy dokument darowizny d. d. Skwierzyna dnia 11. Stycznia 1837., cztery położone w Rokitnie ogrody warzywne w cenie sześciudziesiąt Talarów. Darowizna ta otrzymała dziś sankcją rządową.

Literackie nowiny południowych Sławian. — Na Czarnéjgórze (Montenegro w Serbii), gdzie tamtejszy władyka drukarnię zaprowadził, wyszedł roku 1834 zbiór poezyi, pod tytułem: „Lijek jarosti Turske;" książeczka ta obejmuje 23 stronnic w 8ce. Tamże wyszedł roku 1835. noworocznik, pod tytułem: „Gorlica," wydany przez biskup. sekretarza Milakowicza; na szczególniejszą uwagę w nim zasługuje jeograficzno-statystyczny opis Czarnéjgóry na 136 stronnicach. W Belgradzie

zaczynają drukować wszystkie pisma serbskiego filozofa: „Dosytheja Obradowicza,“ w sześciu częściach. Tamże wydano roku 1832 Stejczja: „Sabor istine i nauke (str. 219), i Dymitra Tirola: „Politieresko zemleopisanie za upotreblenie serbske mladeże“ (str. 175). W Zagrabiu ogłosił sławny grammatyk Berlicz ładny poemat dalmackiego poety Palmotyczja pod tytułem: „Christiada,“ leżący od kilku wieków w rękopiśmie. Zarzucają jednak wydawcy, że w swém wydaniu samowolnie zmieniał słówa oryginału. W Zadrze (Zara) Major Jan Kattalinich wydał r. 1835 trzy części swéj historyi: „Storia della Dalmazia; Zara, Battaro 1834 — 35. Ma to być tylko nie uszykowana kompilacyja. Jako osobliwość w literaturze Słowieńców (Slavonier) w Królestwie Slawońskiém mieszkających, zasługuje na wzmiankę tłumaczenie Tamasza a Kempis przez franciszkańskiego prowincyjała w Budzie, teraz wydane, pod tytułem: „Thome od Kempah; od naslidowanja Isukrestowa Kn. IV. u Shlavonski jezik privedene. U Budimu w Uniwersyt. Typogr.

OD REDAKCYI.

Numer 148my (z d. 30. Maja) Gazety Rządowéj Pr. dzisiaj nie nadszedł.

OBWIESZCZENIE.

W celu wydzierzawienia publicznego wsi Kempa w powiecie szredzkim położonéj na trzy po sobie idące lata, to jest od 1. Lipca 1837. aż do 1. Lipca 1840. r. wyznaczonym został termin nowy na

dzień 27. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 11téj w lokalu naszym sądowym przed Ur. Lette, Radzcą Sądu Głównego Ziemiańskiego.

Na termin powyższy dzierzawieniz chęć mających z tém nadmienieniem zapozywamy, iż warunki dzierzawne u Ur. Ogrodowicza Kommissarza sprawiedliwości w miejscu przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 12. Maja 1837.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Stopanowo w Powiecie Szamotulskim przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 34372 Tal. 25 sgr. 5 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze mają być

dnia 12. Października 1837.

przed południem o godzinie 19téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 13. Marca 1837.

OBWIESZCZENIE.

W środę dnia 7. Czerwca r. b. przed obiadem o godzinie 11téj podpisany w mieście Kostrzynie powóz na rysorach najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatą publicznie sprzeda.

Szroda, dnia 20 Maja 1837.

Kommissarz aukcyjny, Fraisse.

OBWIESZCZENIE.

Inwentarz dotychczasowemu dzierzawcy dóbr Zadorskich należący, składający się:

1) z 600 owiec,
2) z 150 jagniąt,
3) z 20 wołów,
4) z 24 sztuk młodocianego bydła,
5) z 8 koni,
6) z wszelkich sprzętów gospodarskich,
7) z różnych sprzętów domowych,

w miejscu Zadorach pod Czempiniem

w środę dnia 21. Czerwca r. b.

najwięcéj dającemu ma być sprzedany, o czém ochotę kupienia mających uwiadomia się.

W widnym murowanym budynku pod dachówką, w którym zmieścić się może kilka set wańtuchów wełny, wynajmować będą na następny jarmark wełniarski i na dłuższy czas, miejsca w żądanéj wielkości

A. Freudenreich i syn w Poznaniu.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniedzy.

Dnia 30. Maja 1837.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$103\frac{1}{2}$	103
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$103\frac{7}{8}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$103\frac{1}{4}$
Szlaskie	—	$106\frac{3}{8}$

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 29. *Maja* 1837.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	—	—	—	i	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	21	3
Groch . . .	1	10	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	27	6	1	1	25	—
Zyto . . .	1	5	—	-	1	2	6
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	25	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	21	3
Groch . . .	1	6	3	-	1	2	6
Kopa słomy .	6	25	—	-	5	18	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	22	6